

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 82)

z dnia 10 września 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Petycji (nr 82)

10 września 2025 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Bochenka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Stanisława Gorczycy (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany przepisów dotyczących świadczenia pielęgnacyjnego wprowadzonych Ustawą z dnia 7 lipca 2023 r. o świadczeniu wspierającym (BKSP-155-X-484/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie oznaczenia miejsc parkingowych dla honorowych dawców krwi (BKSP-155-X-503/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2022 r. poz. 902) (BKSP-155-X-504/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie przeciwdziałania alienacji rodzicielskiej (BKSP-155-X-507/25);
- rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany nazwy tzw. składki zdrowotnej (BKSP-155-X-516/25);
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów na dezyderat nr 84 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie zmiany art. 27f Ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w zakresie stawek odliczeń oraz progów kwotowych;
- rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 87 w sprawie rekompensaty dla nauczycieli, którzy skorzystali z prawa do świadczenia kompensacyjnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Beata Karbownik** zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Michał Kubalski** zastępca dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości, **Zbigniew Wasiak** naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Łukasz Rosiak** główny specjalista w Departamencie Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia, **Agnieszka Strzelecka** główny specjalista w Departamencie Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Jan Kroszka** specjalista w Wydziale Analiz Fiskalnych w Departamencie Polityki Makroekonomicznej Ministerstwa Finansów, **Kamil Bujalski** radca prawny w Centralnym Ośrodku Informatyki Ministerstwa Cyfryzacji, **Mateusz Jarczyński** przedstawiciel Fundacji „Internet. Czas działać!” oraz **Adam Ostrowski** asystent prezesa Związku Miast Polskich – specjalista ds. legislacji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dzień dobry państwu.

Wybiła godzina 13.00. Rozpoczynamy kolejne posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

Bardzo serdecznie wszystkich państwa witam. Witam zaproszonych gości, przedstawicieli rządu, wszystkie podmioty i przedstawicieli wszystkich podmiotów, które wnoszą petycję do naszej Komisji. Witam wszystkich parlamentarzystów, którzy są członkami naszego gremium.

Szanowni państwo, został państwu dostarczony porządek dzienny naszego posiedzenia. Czy są do niego jakieś uwagi? Czy możemy procedować zgodnie z zaproponowaną kolejnością? Nie ma uwag.

Będziemy więc procedowali tak, jak to zostało przewidziane w naszym programie, który został państwu uprzednio doręczony.

W punkcie pierwszym rozpatrzmy petycję w sprawie zmiany przepisów dotyczących świadczenia pielęgnacyjnego wprowadzonych Ustawą z dnia 7 lipca 2023 r. o świadczeniu wspierającym.

Petycję referuje pani poseł Urszula Rusecka. Bardzo proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w petycji zwrócono się z żądaniem zmiany przepisów dotyczących świadczenia pielęgnacyjnego dla opiekunów osób niepełnosprawnych, w szczególności zmiany przepisów odnoszących się do wprowadzonego świadczenia, które obowiązuje od 1 stycznia 2024 r., ustawy o świadczeniu wspierającym.

Petytor zwraca się o: przywrócenie możliwości otrzymania świadczenia pielęgnacyjnego przez opiekunów osób niepełnosprawnych, które nabyły niepełnosprawność po ukończeniu 18. roku życia, na takich samych zasadach jak w przypadku osób, które nabyły niepełnosprawność przed tym wiekiem; wprowadzenie możliwości wyboru przez osobę niepełnosprawną, która ukończyła 18 lat, pomiędzy świadczeniem pielęgnacyjnym dla opiekuna a świadczeniem wspierającym oraz dokonanie zmian w art. 17 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych w zakresie przesłanek przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego.

Szanowni państwo, świadczenie wspierające to nowa ustawa, która weszła w życie od 1 stycznia 2024 r. Czytając treść i uzasadnienie petycji, odnoszę wrażenie, że osoba składająca petycję nie do końca zapoznała się z przepisami ustawy. Ustawa o świadczeniu wspierającym wniosła do systemu prawnego nowe podejście do wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami. Ustawa ta również wypełnia przesłanki wyroku Trybunału Konstytucyjnego właśnie dotyczące zróżnicowania świadczenia dla opiekunów osób niepełnosprawnych, z punktu widzenia tego, kiedy ta niepełnosprawność powstała, czyli do 18. roku życia i po 18. roku życia. Przepisy ustawy zgodnie z jej zapisami będą weryfikowane po roku funkcjonowania. Jeszcze nie ma roku od czasu, kiedy ta ustawa weszła w życie.

Zatem postulat sformułowany w petycji dotyczący zmiany zakresu podmiotowego i warunków nabywania świadczenia pielęgnacyjnego budzi wątpliwości z punktu widzenia systemowego. Świadczenie wspierające i świadczenie pielęgnacyjne przysługują z innego tytułu różnym kategoriom osób i nie mogą być traktowane zamiennie. Ze względu na charakter przedmiotowych świadczeń nie powinno dochodzić do kumulacji świadczeń wypłacanych ze środków publicznych związanych z jedną osobą z niepełnosprawnościami. Zgodzę się z opinią zawartą w opinii prawnej.

Zatem mój postulat jest taki, aby tej petycji nie uwzględniać. Myślę, że tutaj dość dużo osób z niepełnosprawnościami pewnie przysłuchuje się naszej Komisji, więc pragnę powiedzieć, że jeżeli chodzi o świadczenie wspierające, to kwotę, jaką mogą uzyskać bez względu na dochód i świadczenie, które uzyskują osoby z niepełnosprawnością po 18. roku życia, to są kwoty na dzień dzisiejszy od 751 zł do 4136 zł. Świadczenie pielęgnacyjne to jest 3200 zł i ono przysługuje opiekunom osób z niepełnosprawnościami do 18. życia, natomiast po 18. roku życia funkcjonuje świadczenie wspierające. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Polityki Rodzinnej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Strzelecka:

Dzień dobry państwu. Agnieszka Strzelecka, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałabym odnieść się do treści petycji i poruszonej w petycji kwestii nierówności w traktowaniu opiekunów osób niepełnosprawnych w kontekście przysługujących świadczeń. Chciałabym zauważyć, że wprowadzone z dniem 1 stycznia 2024 r. zmiany w systemie świadczeń dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów uwzględniają i realizują w zasadzie większość głównych postulatów zgłaszanych przez osoby niepełnosprawne i ich opiekunów. W kontekście realizacji tych postulatów od 1 stycznia 2024 r. opiekunowie niepełnosprawnych, niesamodzielnych dzieci mogą uzyskać świadczenie pielęgnacyjne w związku ze sprawowaniem opieki nad dziećmi do 18. roku życia, a osoby dorosłe niepełnosprawne od 1 stycznia mogą ubiegać się o to świadczenie wspierające.

Należy zauważyć, że to jest też realizacja postulatów zgłaszanych przez same osoby niepełnosprawne. Ponieważ te osoby też zgłaszały takie postulaty, aby politykę świadczeń ukierunkować na upodmiotowienie tych osób i żeby to świadczenie było właśnie kierowane do samych osób niepełnosprawnych. Ewentualnie te osoby, które już otrzymają świadczenie wspierające, mogą zadecydować, jak rozdysonować to świadczenie. Może to być przeznaczone właśnie w związku ze sprawowaniem opieki i mogą przekazać to świadczenie, część czy całość, na sprawowanie opieki dla opiekunów. Dodatkowo dla opiekunów, też z budżetu państwa, mogą być opłacane składki emerytalno-rentowe i zdrowotne. Tak jak pani poseł wspomniała, to świadczenie jest wyższe od świadczenia pielęgnacyjnego, jeżeli oczywiście osoba niepełnosprawna uzyska je w najwyższej wysokości.

Jeżeli chodzi w ogóle o prace legislacyjne, jeżeli miałyby być w tym kontekście prowadzone, to na daną chwilę ministerstwo nie prowadzi prac w tym zakresie, nad zmianą warunków przysługiwania świadczenia pielęgnacyjnego, tych przysługujących, obowiązujących od 1 stycznia 2024 r. Nie prowadzi też prac, które by prowadziły do kumulacji tych świadczeń z budżetu państwa przeznaczonych w tym samym celu dla osób niepełnosprawnych w związku ze sprawowaniem opieki i ich opiekunów, gdzie prowadziłoby to do jednoczesnego pobierania świadczenia wspierającego przez osoby niepełnosprawne i ich opiekunów pobierających świadczenie pielęgnacyjne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Czyli rozumiem, że państwo nie prowadzicie prac. Natomiast tutaj też nie ma rekomendacji, żeby podejmować działania legislacyjne.

Czy są jakieś głosy w tej dyskusji jeszcze spośród osób, które są obecne na sali? Nie widzę.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec nieuwzględnienia żądania zawartego w przedmiotowej petycji z uwagi na przytoczone tutaj wcześniej argumenty? Nie widzę.

Tak więc nie uwzględniamy żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Bardzo dziękuję.

Punkt drugi naszego posiedzenia, czyli petycja w sprawie oznaczenia miejsc parkingowych dla honorowych dawców krwi.

Petycję referuje pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja dokładnie dotyczy możliwości oznaczenia miejsca postojowego znakiem poziomym dedykowanym honorowym dawcom krwi. Wnoszący petycję nie podaje, jakiego aktu prawnego miałyby dotyczyć ta nowelizacja, ani nie podaje propozycji legislacyjnej. W uzasadnieniu wskazuje, że oznaczenie miejsca postojowego dedykowanego tej grupie społecznej byłoby symbolicznym wyrazem uznania i wsparcia dla ich działalności.

Sam jestem krwiodawcą i jestem bardzo mocno zainteresowany tym tematem. Jednakże warto jest zwrócić uwagę na to, na co wskazało Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, że m.in. ustawa o publicznej służbie krwi określa uprawnienia przysługujące honorowemu dawcy krwi i są wyszczególnione wszystkie uprawnienia. Ponadto przyznawane są ulgi lokalne po otrzymaniu tytułu i oddaniu określonej ilości krwi lub jej składników, na przykład istnieje możliwość uzyskania zniżek w komunikacji miejskiej czy też, w Szczecinie, honorowy dawca krwi, który przez co najmniej 10 lat oddawał honorowo minimum 15 litrów lub odpowiednią ilość składników krwi jest uprawniony do bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską itd. Tutaj ekspertyza dokładnie uszczegóławia większość tych lokalnych uprzywilejowań, jeśli chodzi o dawców krwi.

Jeśli chodzi o kartę parkingową, tutaj też analiza dokładnie podaje, komu taką kartę parkingową się wydaje. Czyli m.in. osobie niepełnosprawnej zaliczonej do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, osobie niepełnosprawnej, która nie ukończyła 16. roku życia, mającej znaczne ograniczanie możliwości samodzielnego poruszania się lub placówce

zajmującej się opieką rehabilitacyjną. Ustawowe rozszerzenie katalogu pojazdów zwolnionych z opłat stanowiłoby uszczuplenie dochodów tych jednostek, co jest niezwykle ważne, jeżeli rozmawiamy na temat stworzenia nowych miejsc wyłącznie dla dawców krwi. Kwestie związane natomiast z ustaleniem specjalnego znaku poziomego nie leżą w kompetencjach Sejmu, ponieważ stosowna regulacja znajduje się w rozporządzeniu, a – jak wiemy – od tego jest władza wykonawcza, a nie ustawodawcza.

Trudności z identyfikacją żądania nie zmieniają ogólnej konkluzji, iż żądanie wnoszącego petycję nie jest zasadne. Również w opinii Ministerstwa Zdrowia krwiodawstwo powinno być dobrowolne i nieodpłatne, realizowane zgodnie z zasadą bezinteresowności, wyrażoną w dyrektywie Parlamentu Europejskiego.

Dlatego ze względu na to, że wnoszący petycję nie wskazuje, jakiego aktu prawnego ma ta zmiana dotyczyć oraz z tych względów, które podałem wcześniej, czyli już pewnych udogodnień dla krwiodawców oraz samej idei krwiodawstwa, która jest ideą bezinteresowności, sugeruję – i zgadzam się z Biurem Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji – aby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Lecznictwa Ministerstwa Zdrowia Łukasz Rosiak:

Dzień dobry. Łukasz Rosiak, Departament Lecznictwa, Ministerstwo Zdrowia.

Odnosnie do postulatów zawartych w tej petycji w uzupełnieniu do tego, co wskazał pan poseł sprawozdawca, chciałbym zauważyć, że obowiązujący w Polsce, jak i w całej Europie model honorowego dawstwa krwi opiera się na dwóch podstawowych filarach. Jednym z nich jest dobrowolność, a drugim nieodpłatność. I właśnie wprowadzanie dodatkowych przywilejów, jak choćby tych wskazanych w petycji, mogłoby nieco zaburzać ten obowiązujący dotychczas model, ową nieodpłatność, a tak naprawdę brak jakiegokolwiek ekwiwalentu finansowego.

Jest również prawdą to, co zostało już podniesione, że przepisy prawa przewidują szereg uprawnień przysługujących dawcom krwi, są to m.in. zwolnienia od pracy oraz wykonywania czynności służbowych, to także zwrot utraconego zarobku na zasadach wynikających z przepisów ustawy – Prawo pracy, zwrot kosztów przejazdu do jednostki organizacyjnej publicznej służby krwi, to także posiłek regeneracyjny oraz możliwość odliczenia od podatku dochodowego darowizny z tytułu udzielonej donacji. To wreszcie, dla nieco bardziej zaawansowanych dawców, to jest zasłużonych honorowych dawców krwi, możliwość korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej i usług farmaceutycznych, a także bezpłatne zaopatrzenie w określone leki.

Natomiast należy podnieść, że te wyrażone uprawnienia tak naprawdę zupełnie nie zaburzają obowiązującego modelu. Dlatego, że te drobne dowody uznania nie mogą być uznane za ekwiwalent finansowy. Dar krwi to dar serca, to dobrowolny dar serca.

Dlatego, biorąc pod uwagę te okoliczności, minister zdrowia rekomenduje odrzucenie postulatów zawartych w petycji.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Rekomendacja jest taka, abyśmy nie uwzględniali żądania zawartego w przedmiotowej petycji. Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić sprzeciw wobec takiego rozstrzygnięcia tej sprawy? Nie widzę. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu naszego porządku dziennego, czyli petycji w sprawie zmiany Ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej.

Petycję referuje również pan poseł Marcin Józefaciuk. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, tutaj rzeczywiście mamy propozycję zmian legislacyjnych w ustawie o dostępie do informacji publicznej w zakresie dotyczącym BIP, Biuletynu Informacji Publicznej. Petytor złożył kilka propozycji, m.in. dodanie ustępu w art. 8, który mówiłby, że podmioty zobowiązane do prowadzenia dedykowanego BIP

obowiązane są udostępnić oficjalny kanał w standardzie RSS lub Atom, czyli tam, gdzie się coś nowego pojawia, od razu użytkownicy są poinformowani. Jak również dodanie w art. 8 ustępu w brzmieniu: „Udostępnienie oficjalnych kanałów w standardzie RSS lub Atom dopełnia obowiązek informacyjny wynikający z ustawy”. Dodanie też w art. 8, że podmioty zobowiązane do prowadzenia dedykowanego BIP obowiązane są do niewprowadzania hiperłączy do stron internetowych podmiotów trzecich niezwiązanych z funkcjonowaniem poszczególnego podmiotu publicznego. Dodanie do art. 8, że strony internetowe, za pomocą których podmioty publiczne prowadzą biuletyn informacji publicznej, nie mogą osadzać w nich zasobów bezpośrednio pobieranych z domen internetowych podmiotów trzecich. Zmiany ust. 4a w art. 9, który sugeruje, że scentralizowany system dostępu do informacji publicznej stanowi system teleinformatyczny, który umożliwia tworzenie stron BIP, o których mowa, oraz przetwarzanie informacji publicznych, w tym ich poszukiwanie według kryteriów przedmiotowych i podmiotowych.

W myśl art. 8 tworzy się rzeczywiście urzędowy publikator teleinformatyczny Biuletyn Informacji Publicznej w celu powszechnego udostępnienia informacji publicznej w postaci ujednoliconego systemu stron w sieci teleinformatycznej, zwany Biuletynem Informacji Publicznej, czy też w skrócie BIP. Dokładnie ustawa mówi, co musi być w BIP, co zawiera, kto musi tworzyć, czyli wszystkie podmioty.

W odniesieniu do propozycji obowiązkowego umieszczenia na stronie podmiotowej BIP kanału RSS, czyli tej propozycji dodania ustępów 7, 7a oraz 8, w pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że zgodnie z cytowanym art. 9 standardy struktury stron podmiotowych BIP określa rozporządzenie ministra właściwego do spraw informatyzacji. Czyli znowu nie jest to naszą kompetencją, bo jest to po stronie władzy wykonawczej.

Jeśli chodzi o zakres propozycji dodania ust. 8, wprowadzającego zakaz umieszczenia określonych elementów w postaci hiperłączy czy też hiperlinków do stron internetowych podmiotów trzecich, należy wyjaśnić, że jest to materia podlegająca regulacji w cytowanym rozporządzeniu BIP. Jednocześnie można też wskazać, że realizacja celu proponowanej zmiany wymaga wiedzy technicznej. Uwagi analogiczne do powyższych należy sformułować w odniesieniu do propozycji dodania ust. 9, dotyczy zakazu umieszczenia zasobów statystycznych bezpośrednio pobieranych z domen internetowych.

Tak więc z uwagi na to, że tak naprawdę jest to po stronie władzy wykonawczej, sugeruję, rekomenduję razem z Biurem Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Bochenek (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Przedstawiciel rządu? Bardzo proszę, jako pierwszy.

Radca prawny w Centralnym Ośrodku Informatyki Ministerstwa Cyfryzacji Kamil Bujalski:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Kamil Bujalski, ministerstwo rolnictwa, przepraszam, cyfryzacji.

Głos z sali:

To niedaleko.

Radca prawny w COI MC Kamil Bujalski:

Tak, niedaleko.

Chciałbym po prostu potwierdzić, zgodzić się z opinią biura, gdzie jest to element czy zakres objęty rozporządzeniem. Też chciałbym tylko dodać, że w Ministerstwie Cyfryzacji są już takie rozwiązania, jak na przykład Portal RP czy samorząd.gov.pl. Są to takie dobrowolne rozwiązania, gdzie już niektóre te elementy są uwzględnione. Ten zakres przedstawiony w petycji zostanie jeszcze poddany analizie w ministerstwie i wtedy decyzja, czy wprowadzić to jako obowiązek, a nie jako dobrowolne rozwiązanie, zostanie przedstawiona już w odpowiednim akcie wykonawczym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, rekomendacja...

Jeszcze pan chciałby zabrać głos. Proszę, żeby się pan przedstawił.

Przedstawiciel Fundacji „Internet. Czas działać!” Mateusz Jarczyński:

Tak, oczywiście.

Dzień dobry. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, Mateusz Jarczyński, Fundacja „Internet. Czas działać!” oraz asystent społeczny posłanki Marty Stożek. Zostałem upoważniony w imieniu osoby składającej petycję, żeby wypowiedzieć się również na temat tej petycji.

Jesteśmy świadomi tego, że Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji wydało negatywną opinię ze wskazanych wyżej przyczyn oraz że treść petycji jest dosyć mocno techniczna. Niemniej jednak chciałbym bardzo króciutko wytłumaczyć ważność tego wniosku, tej petycji. Właśnie te technologie, które zostały tam przywołane, czyli przede wszystkim RSS, to bardzo ważny element tego, żeby zwiększyć dostępność publicznych stron internetowych czy publicznych serwisów dla wszystkich internautów. Obecnie, żeby śledzić na bieżąco strony internetowe, czyli pojawiające się informacje wielu instytucji publicznych, w tym na przykład Sejmu, ministerstw, przeważającej liczby samorządów, trzeba to robić ręcznie. Można starać się to robić w mediach społecznościowych, na przykład jakiś Facebook, Twitter itd., lub trzeba sobie samemu pisać jakieś boty, roboty, które takie rzeczy robią. Podam przykład, nasze biuro poselskie napisało sobie takiego bota, który faktycznie sprawdza, jakie są odpowiedzi na interpelacje poselskie, tak żebyśmy automatycznie otrzymywali informacje.

Natomiast to jest taka rzecz, że jeśli każde biuro poselskie miałoby sobie w taki sposób informacje pozyskiwać, to tym bardziej obywatele z wieloma takimi treściami mogą mieć problem. Wprowadzenie takich technologii jak RSS, to jest tak naprawdę mikroskopijna zmiana dla zespołu informatycznego, to są technologie otwarte, bezkosztowe, to są bardzo drobne elementy, które tylko po prostu sprawiają, że te informacje publikowane w BIP-ie, na stronach internetowych są po prostu automatycznie w takim odpowiednim dla tych programów formacie opublikowane. Takie aplikacje również darmowe, otwartoźródłowe każdy obywatel, każda osoba może sobie ściągnąć, biuro poselskie, urzędnicy, którzy są oczywiście też zainteresowani działaniem.

Jeśli chodzi o RSS czy łamane na Atom, bo to jest taki format, to tutaj byliśmy w kontakcie z Ministerstwem Cyfryzacji i muszę stwierdzić z przykrością, że od dłuższego czasu jesteśmy zbywani. Jest nam obiecywane to, że wdrożenie tej mikroskopijnej technologii – jak państwo sobie założą najprostszy blog internetowy, taki darmowy Wordpress czy jakiś inny, to automatycznie posiada tę usługę – kiedyś zostanie wdrożone i że to się pojawi w nowej strategii cyfryzacji, jesteśmy zbywani od ponad roku.

Natomiast jesteśmy zdania, że nie potrzeba nowej strategii cyfryzacji Polska 2030 do tego, żeby wprowadzić małą mikroskopijną zmianę, którą ma każdy blog osoby, która się zajmuje kuchnią albo zwierzętami. To nie jest po prostu jakaś skomplikowana technologia. Potrzebne są rozwiązania, powiem wprost, które zmuszą instytucje publiczne do takiego sposobu komunikowania się z obywatelami, a nie w postaci Twittera albo Facebooka.

Nie może być tak, że obywatele, żeby mieć możliwość dowiedzenia się, jak jakieś instytucje publiczne działają, jakie decyzje podejmują, zwłaszcza samorządy, to muszą się zalogować na Facebooka, muszą tam podpisać politykę prywatności. Te treści są na zagranicznych portalach, bo Facebook oczywiście nie jest polskim portalem. Facebook w każdej chwili może takie treści usunąć, jeśli moderacji się to nie spodoba. Na przykład osoba urzędnicza, która taki komunikat wystosuje, poświęci na to czas i oczywiście publiczne pieniądze, a taki komunikat zostanie zdjęty z tego przysłowiowego Facebooka, bo tam się coś nie spodobało moderacji. Nie możemy być zależni od zagranicznych korporacji, amerykańskich czy chińskich, które po prostu pośredniczą w tej wymianie. Wiem, że już ten czas tutaj naginam.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak, już proszę kończyć.

Przedstawiciel Fundacji „Internet. Czas działać!” Mateusz Jarczyński:

Pozostałe części, to są części również dla bezpieczeństwa, dla suwerenności cyfrowej, tak żeby po prostu podmioty trzecie na tych oficjalnych stronach nie zamieszczały linków czy materiałów.

W związku z tym chcielibyśmy poprosić szanowną Komisję o rozpatrzenie dwóch takich środków. Po pierwsze, albo rozpatrzenie tej petycji – ale praca nad tym, żeby te postulowane zmiany legislacyjne były ogólniejsze, to znaczy mogły być wprowadzone w formie ustawy, bo te techniczne rozwiązania są zbyt techniczne, więc faktycznie pasują bardziej do rozporządzenia – albo chcielibyśmy prosić o rozważenie wystosowania dezyderatu do Ministerstwa Cyfryzacji, tak żeby parlament miał możliwość wpłynięcia.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Jasne. Dziękuję bardzo.

Przedstawiciel Fundacji „Internet. Czas działać!” Mateusz Jarczyński:

Dziękuję serdecznie za możliwość udziału w posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Zanim oddam głos panu posłowi sprawozdawcy, to pewnie Ministerstwo Cyfryzacji. Tak, czy nie?

Asystent prezesa Związku Miast Polskich – specjalista ds. legislacji Adam Ostrowski:

Panie przewodniczący, Związek Miast Polskich. Jeżeli mogę tak bardzo krótko, to...

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Proszę bardzo.

Asystent prezesa ZMP – specjalista ds. legislacji Adam Ostrowski:

Adam Ostrowski, Związek Miast Polskich.

Szanowni państwo, tutaj nie sposób się nie zgodzić z tym, na co wskazało Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, że tak naprawdę państwo macie możliwość zmian ustawowych, a nie tych regulacji, gdzie jest dyspozycja do wydania rozporządzenia ustawowego, więc to jest niewątpliwe. Jednak na co ważnego chciałbym zwrócić uwagę. To są kwestie oczywiście bardzo techniczne i w kontekście prawnym może nie ma tak naprawdę płaszczyzny do odniesienia się.

Wydaje się, że takie zmiany, jeżeli mają zostać wprowadzone, to powinny być szeroko skonsultowane. I na pewno rozporządzenie ministra cyfryzacji w tym zakresie byłoby konsultowane, taką mam nadzieję i tak zakładam, z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego w zakresie wprowadzenia tych regulacji. Natomiast wydaje się, że właśnie konieczne jest, abyśmy takie zmiany omówili tak szczegółowo. Ponieważ z mojego punktu widzenia, prawnika związku, trudno mi jest się teraz wypowiedzieć, czy samorządy są na pewno gotowe na te zmiany, ze względu na to, że one są techniczne, a nie mają charakteru prawnego. To tylko tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła sprawozdawcę. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Dziękuję serdecznie.

Szanowny panie przewodniczący, ja bym się do końca nie zgodził, że to jest takie bezkosztowe. Jako dyrektor szkoły miałem obowiązek prowadzenia BIP i mimo tego, że jestem m.in. informatykiem, to znaczy, nauczycielem informatyki, to są dwie różne rzeczy, to jednak nie byłoby to w moim przypadku bezkosztowe. Natomiast my musimy patrzeć na tę petycję, którą mamy przed sobą. Wprowadzenie jakichkolwiek zmiany w petycji przez osobę, która mówi, że jest upoważniona, czy też rzeczywiście może być upoważniona, są niedopuszczalne na tym etapie.

Dlatego moja propozycja byłaby taka, żeby państwo zwrócili się do organu, który jest władny właśnie do wydawania rozporządzeń, czyli do ministerstwa, bo każda z takich instytucji zawiera swoją komisję petycji, tak więc – z petycją do ministerstwa. My nie możemy jej przekazać, my musimy na tym etapie zakończyć, bo tak naprawdę nie należy do nas spełnienie żądań w rozporządzeniu. Tak więc podtrzymuję swoją rekomendację.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Czyli rekomendacja, aby nie uwzględniać petycji, tak?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dobrze.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Czy ktoś z posłów?

Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

Radca prawny w COI MC Kamil Bujalski:

Kamil Bujalski, Ministerstwo Cyfryzacji. Ja tylko krótko chciałbym podzielić tutaj stanowisko pana posła, że to jest po prostu materia rozporządzenia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za przyjęciem stanowiska pana posła? Widzę, że posłowie są za. Ktoś z panów posłów, pań posłanek jest przeciwny? Nie. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, a więc nie uwzględniamy tej petycji.

Przechodzimy do punktu czwartego – rozpatrzenie petycji w sprawie przeciwdziałania alienacji rodzicielskiej.

Przedstawia pan poseł Marcin Józefaciuk. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo się dziwię na wstępie, że nie ma posłów, tak naprawdę posłanek, bardzo mocno krytykujących sam zwrot „alienacja rodzicielska”, którzy są tak naprawdę wyłącznie z Nowej Lewicy. Sądziłem, że tutaj będzie większa dyskusja na ten temat.

W każdym razie, jeśli chodzi o petycję, to petycja zawiera żądania zmiany przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz Kodeksu postępowania cywilnego w celu: „wprowadzenia zasady opieki naprzemiennej jako domyślnego modelu pieczy po rozstaniu rodziców w przypadku braku zagrożenia dobra dziecka; zobowiązania sądów do wydawania orzeczeń wykonawczych już w postanowieniu zabezpieczającym; zagwarantowania skutecznych narzędzi egzekwowania kontaktów i opieki, z naciskiem na szybkość działania i realną ochronę więzi rodzinnych” oraz zmiany przepisów karnych i wykroczeniowych przez: „penalizację uporczywego lub złośliwego utrudniania kontaktów dziecka z rodzicem lub opieki naprzemiennej; wprowadzenie wykroczenia incydentalnego utrudniania kontaktu z dzieckiem podlegającego grzywnie lub pracom społecznym; umożliwienie policji nakładania mandatów za naruszenie prawa dziecka do kontaktu z obojgiem rodziców w oparciu o wykonalne orzeczenia”.

Jeśli chodzi o opinię prawną, to w petycji zmierza się w istocie do podjęcia działań legislacyjnych w dwóch obszarach. Po pierwsze, tak jak powiedziałem, poprawy skuteczności narzędzi egzekwowania kontaktów rodzica z dzieckiem, które wiążą się z postulatem kryminalizacji. Po drugie, wprowadzenia zasady opieki naprzemiennej czy też współdzielonej jako domyślnego modelu pieczy po rozstaniu rodziców w przypadku braku zagrożenia dla dobra dziecka. Sprawy dotyczące wykonania kontaktów z dzieckiem reguluje Kodeks postępowania cywilnego. Przepisy ustanawiają dwa etapy postępowania wykonawczego. Pierwszy etap polega na zagrożeniu nakazem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej na rzecz osoby uprawnionej do kontaktów. Drugi etap polega na nakazaniu zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej.

Już przeczytałem, o co chodzi w zmianach. Projektodawca podał, że oceniając ewentualną ingerencję prawnokarną w sferę życia rodzinnego, należałoby uwzględnić fakt, że podłożem zdarzeń, które miałyby być penalizowane, jest konflikt między rodzicami. W konsekwencji w jego ocenie nie jest zasadne wprowadzenie sankcji w postaci kary pozbawienia wolności. Badania dotyczące wykonania kontaktów prowadzone były w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w okresie od czerwca do listopada 2024 r. i wynika z nich, że co drugi sędzia – 50% – uważa, iż przepisy dotyczące realizacji kontaktów rodziców z dzieckiem nie spełniają swojej funkcji i nie są wystarczająco skuteczne. Co tak naprawdę wskazuje na ważność petycji czy części żądań w niej zawartych.

Dodatkowo należy wskazać, że Komisja Kodyfikacyjna Prawa Rodzinnego w lutym 2025 r. przygotowała założenia reformy przepisów postępowania wykonawczego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych. Celem właśnie opracowanych założeń jest zaproponowanie przepisów postępowania wykonawczego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych na poziomie ustawowym i tam wskazano, że konieczne jest postulowanie zmian w przepisach, które wiązałyby się z odpowiedzialnością karną z tytułu niewykonania orzeczeń sądu w sprawach rodzinnych.

Odnosząc się do drugiego z postulatów, czyli wprowadzenia zasady opieki naprzemiennej jako domyślnego modelu pieczy po rozstaniu rodziców w przypadku braku zagrożenia dobra dziecka, w polskim prawie możliwość pozostawienia pełnej władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom pojawia się wraz z wejściem w życie obowiązującego Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Mimo to wskazane rozwiązanie miałoby charakter wyjątkowy. Wymagano ustalania, że stosunek wzajemny małżonków oraz inne okoliczności, a także przede wszystkim ich dotychczasowy stosunek do dzieci i wzajemne kontakty...

Pieczna naprzemienna, to znaczy, nie ma prawnej definicji pieczy naprzemiennej, tylko jest obiegowa. Polega ona na tym, że dziecko przebywa w powtarzających się okresach z każdym z rodziców. Pieczna ta może być sprawowana zarówno w równych, jak i porównywalnych odstępach czasu, bo to m.in. chodzi o ferie, wakacje itd. Zauważono, że rozstrzygnięcie o wykonywaniu władzy rodzicielskiej rozwodzących się rodziców, czy też z innych przyczyn żyjących w rozłączeniu, w postaci ustanowienia... Coś tutaj nie... Jeszcze raz. Zauważono, że rozstrzygnięcie o wykonywaniu władzy rodzicielskiej rozwodzących się rodziców, czy też z innych przyczyn żyjących w rozłączeniu, w postaci ustanowienia pieczy naprzemiennej jest rozwiązaniem, które mieści się obecnie w dyspozycji art. 58 oraz 107 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a ustalenie pieczy naprzemiennej nad wspólnym małoletnim dzieckiem rodziców żyjących w rozłączeniu jest też możliwe w zawartym przez nich porozumieniu.

Uwzględnienie propozycji zawartej w petycji, dotyczącej nowelizacji przepisów, leży w kompetencji legislacyjnej ustawodawcy. Podniesiony w petycji problem jest niezwykle istotny społecznie i pożądane jest podjęcie działań.

Jednakże Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji zwraca uwagę na systemowość prac oraz na głębię analiz, która powinna być dokonana, a także na fakt, że Komisja Kodyfikacyjna Prawa Rodzinnego pracuje nad przygotowaniem rozwiązania problemu określonego przez autora petycji. Ze względu na to Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji sugeruje nieuwzględnienie przez Komisję żądania będącego przedmiotem petycji.

Nie pierwszy raz pozwolę sobie nie zgodzić się z końcówką ze względu na to, że można zauważyć w tym momencie bardzo wiele ruchów w kierunku alienacji rodzicielskiej. I przestańmy nazywać alienacją rodzicielską... To znaczy, możemy nazywać to w zupełnie inny sposób, to jest po prostu uporczywe bezpodstawne utrudnianie kontaktów z dzieckiem przez jednego z rodziców. Bardzo wiele grup skupia się na samym wyrazie, na semantyce zwrotu „alienacja rodzicielska”, oczywiście raport GREVIO nakazuje, żeby tak nie mówić. Wskazuje się tu na pseudonaukową teorię, ale tutaj chodzi po prostu o dobro dziecka.

Bardzo wiele grup zapomina o dobru dziecka. Można było m.in. zapoznać się ostatnio, pod koniec wakacji, w trakcie protestu w Gdyni – będzie też protest 19 września w Warszawie – rodziców i dziadków alienowanych ze względu na to, że to uporczywe utrudnianie kontaktów nie dotyczy wyłącznie rodziców, ale również całej rodziny, czyli dziadków, wujków, braci, siostry itd. Alienacja rodzicielska czy też uporczywe utrudnianie kontaktów nie ma płci, zarówno matki, jak i ojcowie podlegają temu procesowi, temu zjawisku. Tak więc jest niezwykle ważne dane zjawisko czy zajęcie się zjawiskiem.

Co również warto jest zwrócenia uwagi – nie ma prawnej definicji dobra dziecka. Nie wiemy, czym jest dobro dziecka. Bardzo często procesy, które są w trakcie tego zjawiska, tak naprawdę polegają na walce z dzieckiem, to znaczy, pomiędzy rodzicami dziecka, a nie o to dobro dziecka. Ta petycja ma za zadanie, mam taką nadzieję, wzmocnić głos i doprowadzić do dyskusji na temat zmian prawnych. Akurat jestem przewodniczącym zespołu, który m.in. zajmuje się tą sprawą. Do komisji przyszły stanowiska poszczególnych osób. Pozwolą państwo, że nie będę dokładnie omawiał tych stanowisk ze względu na to, że powinny być przeprowadzone w komisji merytorycznej. Nawet sugerowałbym stworzenie podkomisji w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, która zajęłaby się na poważnie tematyką właśnie prawa rodzinnego, i tam można byłoby zastanowić się nad tematem penalizacji naprawdę już w ostatecznych sytuacjach. Jednak zwracam uwagę na to, że ciągle sąd podejmowałby decyzję.

Dlatego moją propozycją byłoby przekazanie do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, ewentualnie do marszałka z sugestią stworzenia podkomisji, żebyśmy w końcu zajęli się tym bardzo newralgicznym, niezwykle ważnym tematem, tak naprawdę – dziećmi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję panu posłowi za bardzo obszerne sprawozdanie.

Proszę bardzo, widzę, że są przedstawiciele ministerstwa rodziny. Nie ma? A tutaj widzę że jest pan naczelnik Zbigniew Wasiak z ministerstwa i pani Agnieszka Strzelecka, bo to pewnie tego ministerstwa dotyczy.

Proszę bardzo, pan się tam zgłasza.

Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich Ministerstwa Sprawiedliwości Michał Kubalski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, Michał Kubalski, Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich.

Przede wszystkim ta kwestia przynależy właśnie Ministerstwu Sprawiedliwości, oczywiście we współpracy, jeżeli będzie konieczna, z ministerstwem rodziny czy innymi ministerstwami. Pozwolę sobie tylko kilka punktów wymienić dotyczących treści tej petycji. Oczywiście decyzja co do działań należy do Komisji. Dostrzegamy w ministerstwie problem związany z celowym izolowaniem dziecka od rodzica czy innych krewnych tego rodzica, które prowadzi do osłabienia czy do zerwania więzi rodzicielskich. I stoimy na stanowisku, że stanowi to nadużycie władzy rodzicielskiej, mimo że tego określenia nie stosujemy.

Jeśli chodzi o to, jakie są prace podejmowane w Ministerstwie Sprawiedliwości, to tak: jest planowana i jest w działaniach, to znaczy, pracujemy legislacyjnie nad reformą postępowania wykonawczego w sprawach rodzinnych. Te kwestie są podejmowane niejako dwutorowo, bo w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich i w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego, która troszeczkę szerzej do tej kwestii podchodzi i więcej chce uregulować. Dostrzegamy także kwestię poruszoną właśnie w petycji, czyli penalizacji utrudniania, celowego utrudniania kontaktów czy odbiorów dzieci.

Natomiast tutaj muszę wskazać, że z jednej strony Komisja Kodyfikacyjna Prawa Rodzinnego, z którą jestem łącznikiem, już kilkakrotnie zajmowała stanowisko, że taka penalizacja powinna mieć miejsce. Tutaj można dyskutować o tym, w jakiej formie miałoby to mieć miejsce. Natomiast mamy pewnego rodzaju przeszkodę i wskazówkę, że jest to dyskusyjna kwestia, czyli mamy negatywne stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, które bardzo się wzbrania przed jakimkolwiek stosowaniem prawa karnego do penalizacji właśnie kwestii utrudniania kontaktów. Generalnie oba stanowiska, Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego i Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, są dostępne w stosownych zakładkach na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego jest takie, że wystarczające są możliwości działania w zakresie prawa cywilnego i rodzinnego i że nie ma przesłanek do zastosowania tutaj prawa karnego jako *ultima ratio* do regulacji stosunków rodzinnych. Tutaj jest właśnie ta dyskusja i odmienne stanowiska przyjęte przez dwie komisje kodyfikacyjne. Tak więc w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich będziemy musieli oczywiście zdecydować, w jakim kierunku idziemy i jak to uregulujemy. Oczywiście musi taką decyzję podjąć kierownictwo resortu.

Ostatnia kwestia, którą chciałbym poruszyć, to jest kwestia w petycji nazwana opieką naprzemienną – obecnie posługujemy się w ministerstwie terminem pieczy współdzielonej. Wiemy, że jest to kwestia terminologii, natomiast obecnie wydaje się wygrywać ten termin piecza współdzielona. W ministerstwie, w ścisłej współpracy między Komisją Kodyfikacyjną Prawa Rodzinnego a Departamentem Spraw Rodzinnych i Nieletnich, jest także opracowywany w tej chwili projekt regulacji pieczy współdzielonej, wprowadzenia jej do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Ponieważ już od dłuższego czasu dostrzegamy potrzebę kodyfikacji tego rozwiązania i wprowadzenia go do tego aktu prawnego, na podstawie którego orzekają w gros przypadków sądy rodzinne, czyli właśnie do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Ponieważ, jak państwo na pewno doskonale wiedzą, ten termin opieka naprzemienna pojawia się, ale pojawia się w polskim ustawodawstwie zasadniczo przede wszystkim w ustawie o pomocy państwa w wychowywaniu dziecka, czyli w tzw. 500 plus, obecnie 800 plus. I oczywiście nie jest to ten akt prawny, do którego sąd rodzinny w pierwszej kolejności zagląda.

Nie wchodząc w szczegóły, mamy też pewne problemy z tym, jak zdefiniować tę pieczę współdzieloną, tak żeby sądy nie miały wątpliwości, jak ją stosować i jak orzekać, i żeby później nie wywoływało to większych problemów w stosowaniu tych orzeczeń. Natomiast dostrzegamy tę potrzebę, absolutnie idziemy w tym kierunku, żeby to uregulować właśnie w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym jako jeden ze sposobów sprawowania władzy rodzicielskiej.

Nadrzędną zasadą jest dobro dziecka. Tutaj już tylko na marginesie powiem, że zasadniczo do tej pory staliśmy na stanowisku, jako ministerstwo i nie tylko, że nie należy nadmiernie kazuistycznie definiować dobra dziecka, gdyż jest taka klauzula generalna, która musi być niedookreślona, żeby można było ją stosować w różnych przypadkach. I należy to do sądów,

które zasadniczo nie mają większego problemu z tym, żeby właśnie bez definicji tę klauzulę generalną stosować. Myślę, że to jest to, co chciałem powiedzieć w tym momencie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi, przedstawicielowi Ministerstwa Sprawiedliwości.

Proszę bardzo, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan poseł sprawozdawca. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Oczywiście możemy tutaj dyskutować na temat szybkości działań Ministerstwa Sprawiedliwości ze względu na to, że już od kilkudziesięciu lat albo od kilkunastu lat już ten temat jest na agendzie m.in. poprzez petycję i druk senacki z poprzedniej kadencji Senatu, który m.in. też to stwierdzał. Warto by było też jeszcze zastanowić się... Tak podrzucę ministerstwu temat pieczy gniazdowej, gdzie dziecko jest w jednym mieszkaniu, a rodzice dojeżdżają. Oczywiście to jest nadzór bodajże finlandzki. My w Polsce nie mamy takiego czegoś i nie mamy warunków. Dlatego zastanawiam się w tym momencie, tym bardziej jak jest dyskusja pomiędzy różnymi organami w ministerstwie, czy nie warto najpierw wysłać dezyderatu, a później przesłać, razem już z dokumentem, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, czy od razu przekazać? To znaczy, ja bym najpierw wysłał dezyderat, a dopiero później ewentualnie wraz z dezyderatem przekazał do komisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Można też zebrane materiały przesłać do jednej i do drugiej komisji. Myślę, że może też tak można to rozwiązać. Do komisji?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Czyli najpierw dezyderat, żebyśmy też mogli wesprzeć ministerstwo i komisje kodyfikacyjne w ich pracy i zobaczyli, co się tam dokładnie dzieje, a później ewentualnie...

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Czyli stanowisko pana posła sprawozdawcy, żeby wysłać dezyderat do komisji?

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Zastanawiam się jeszcze nad Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ze względu na to, że tutaj kwestia też dotyczy Kodeksu opiekuńczego i wychowawczego. Tak więc ministerstwo rodziny i pracy, czyli dwa dezyderaty.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Czyli do obydwóch ministerstw.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy państwo posłowie są także takiego zdania? Dziękuję bardzo.

Przesyłamy dezyderat do obydwóch ministerstw. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu, do punktu piątego. Rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany nazwy tzw. składki zdrowotnej.

Przedstawia pan poseł Robert Jagła. Proszę bardzo.

Poseł Robert Jagła (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, petycja w sprawie zmiany Ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych polegającej na zastąpieniu stosowanej w tej ustawie nazwy „składka zdrowotna” pojęciem „podatek zdrowotny”.

Petycja została złożona przez osobę fizyczną. Wnoszący petycję przedstawił następujący postulat: „W interesie publicznym wnoszę do Sejmu petycję o zmianę Ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych polegającą na zastąpieniu stosowanych terminów: »składka na powszechne ubezpieczenie zdrowotne«, »składka na ubezpieczenie zdrowotne«, »składka« – ujednoliconym terminem »podatek zdrowotny« i adekwatne zmiany w innych przepisach prawnych odwołujących się do ustawy lub zawierających zmieniany termin”.

W uzasadnieniu wniesionej petycji wskazano następujące okoliczności. W dniu 1 stycznia 2022 r. weszła w życie nieudana reforma podatkowa nazwana niefortunnie Polskim Ładem. W jej efekcie składka na ubezpieczenie zdrowotne straciła niemal całkowicie charakter składki ubezpieczeniowej, a stała się daniną mającą wszelkie cechy podatku. Cechy składki ubezpieczeniowej, które straciła tzw. składka zdrowotna, to m.in.: ekwiwalentność świadczeń ze strony państwa, limit wysokości, powiązanie uprawnienia do świadczeń z osobą płacącą składkę. Cechy podatku, które spełnia obecnie składka zdrowotna, to m.in.: brak ograniczenia wysokości, brak powiązania podstawy naliczenia i wysokości składki z przysługującym świadczeniem. Łączne świadczenia zdrowotne państwa są finansowane z łącznych wpływów z powszechnej daniny, co oznacza, że na przykład uprawnieni do świadczeń zdrowotnych płacą za nieuprawnionych.

Dla ścisłości należy zauważyć, że cechy te występowały także w latach 1999–2021, natomiast dopóki składka podlegała odliczeniom od podatku dochodowego, dopóty nie stanowiła jawnego osobnego obciążenia podatkowego.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji. Petycja spełnia wymogi formalne.

Podsumowując, przeprowadzona analiza prawna wykazała, że składka na ubezpieczenie zdrowotne nie spełnia wszystkich warunków określonych w art. 6 ustawy – Ordynacja podatkowa, wyjaśniającym pojęcie podatku. Świadczenie, które nie wypełnia w całości definicji podatku, nie jest nim. Składkę na ubezpieczenie zdrowotne trzeba traktować jako odrębną od podatku instytucję prawną.

Tym samym nie można uznać za zasadny sformułowanego w petycji postulatu, by stosowane w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych pojęcie „składki zdrowotnej” zastąpić terminem „podatek zdrowotny”. Konkluzja ta znajduje zresztą potwierdzenie w piśmiennictwie, w którym stwierdza się, iż skoro obecny system ochrony zdrowia jest oparty na modelu ubezpieczeniowym, wydaje się, że danina, jaką płacą ubezpieczeni, słusznie została nazwana „składką”. Jako parlamentarzysta rekomenduję nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję panu posłowi za sprawozdanie.

Czy przedstawiciele rządu? Proszę bardzo, pan przedstawiciel ministra zdrowia. Tak?

Główny specjalista w departamencie MZ Łukasz Rosiak:

Tak, w rzeczy samej. Łukasz Rosiak, Departament Lecznictwa.

Szanowni państwo, pragnę podzielić stanowisko i wskazać, że podtrzymujemy w pełni stanowisko ministra zdrowia z dnia 8 września, które zostało przekazane na ręce pana przewodniczącego. Natomiast tylko bardzo króciutko chcę podkreślić, że o rozbieżności składki zdrowotnej, tzw. składki zdrowotnej, i podatku świadczą dwa podstawowe elementy tejże składki. Po pierwsze, jej samodzielny charakter, zupełnie autonomiczny, a po wtóre, ekwiwalentność, bo za płaconą składką idą w ślad świadczenia gwarantowane ze środków publicznych. Biorąc pod uwagę głównie te dwa elementy, minister zdrowia rekomenduje odrzucenie, nieuwzględnienie postulatów zawartych w petycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś wątpliwości? Czy ktoś chciałby zabrać głos? Dziękuję bardzo.

Czyli nie uwzględniamy żądania będącego przedmiotem petycji. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, zostały nam jeszcze do rozpatrzenia dwie odpowiedzi na dezyderaty, ministera finansów i ministra rodziny, pracy i polityki społecznej.

Proszę bardzo, czy przedstawiciel ministra finansów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Beata Karbownik:

Beata Karbownik, zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów.

Wysoka Komisjo, odpowiedź na dezyderat Wysokiej Komisji została udzielona przez Ministerstwo Finansów w maju br. Stanowisko przedstawione w odpowiedzi pozostaje wciąż aktualne. Dezyderat odnosił się do petycji w sprawie ulgi prorodzinnej, inaczej też zwanej ulgą na dzieci. Jest to preferencja w podatku dochodowym od osób fizycznych. Już nie będę przytaczać, na czym ona polega. Natomiast w tej petycji zawarte były trzy postulaty dotyczące tej preferencji, wszystkie trzy w kierunku rozszerzenia tej preferencji podatkowej, czyli ulgi na dzieci.

Pierwszy postulat dotyczył podwyższenia progu kwotowego, limitu kwotowego dla rodzin wychowujących jedno dziecko, powyżej którego ulga na dzieci nie przysługuje. Drugi postulat dotyczył rozszerzenia, podwyższenia kwot odliczenia na dzieci, właśnie w ramach tej preferencji podatkowej. Trzeci postulat na przyszłość dotyczył waloryzacji tych wielkości odliczeń w ramach ulgi podatkowej, tak aby w oparciu o jakiś wskaźnik makroekonomiczny, inflację, przeciętne wynagrodzenie bądź minimalne wynagrodzenie, ta ulga samoczynnie się waloryzowała w kolejnych latach.

Stanowisko Ministerstwa Finansów jest takie, iż wzięliśmy szereg okoliczności pod uwagę, co do braku uzasadnienia dla realizacji tych postulatów i stanowisko jest takie, że nie przewidujemy w chwili obecnej inicjatywy legislacyjnej w postulowanym zakresie z różnych przyczyn. Przede wszystkim należy wskazać na samą konstrukcję odliczenia, czyli ulgi na dzieci. Gdy została ona zaprojektowana i wdrożona, miała na celu zmobilizowanie czy zachęcenie rodzin do podejmowania decyzji o posiadaniu dzieci i jest wciąż skonstruowana w taki sposób, że rodziny z jednym dzieckiem wspieramy, ale w ramach kryterium dochodowego. To znaczy, po przekroczeniu tego limitu zamożności, ulga nie przysługuje. W związku z tym rodziny z jednym dzieckiem w mniejszym wymiarze korzystają z ulgi prorodzinnej. Natomiast w rodzinach wielodzietnych im więcej dzieci jest w rodzinie, to nie tylko ulga – to odliczenie mnoży się przez ilość dzieci – ale również limity odliczenia wzrastają. I tę konstrukcję ulgi chcielibyśmy zachować i wciąż kierować ją przede wszystkim do rodzin wielodzietnych. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia jest taka, że oprócz ulgi prorodzinnej w podatku dochodowym od osób fizycznych wsparcie finansowe ze strony państwa jest kierowane w innych programach społecznych. Ulga w podatku dochodowym jest tylko takim wsparciem dla tych podstawowych... Tego podstawowego finansowego wsparcia dla rodzin z dziećmi, jakim są programy „Rodzina 800 plus”, „Dobry start”, „Aktywny rodzic”. Tak że to nie jest element podstawowy wsparcia finansowego dla rodzin z dziećmi.

Kolejna kwestia jest taka, że mimo tego, iż są wdrażane coraz to nowe programy oraz wsparcie finansowe skierowane do rodzin z dziećmi, to okazuje się, że wskaźnik dzietności w naszym kraju nie wzrasta. Ponieważ z badań wynika – i tutaj mamy przytoczone w dezyderacie badania z 2024 r. instytutu IBRiS dla dziennika „Rzeczpospolita” – że wcale nie chodzi o wsparcie finansowe, że takim podstawowym czynnikiem, który sprzyja podejmowaniu decyzji o posiadaniu dzieci przez Polaków, jest przede wszystkim dostępność mieszkań, stabilne zatrudnienie, jak również tworzenie różnego rodzaju rozwiązań wspierających szczególnie kobiety w pogodzeniu życia zawodowego z życiem rodzinnym. W związku z tym ten wymiar finansowy, tego wsparcia finansowego, nie jest czynnikiem kluczowym do podejmowania przez Polaków decyzji o posiadaniu większej liczby dzieci. Stąd też nie widzimy zasadności do rozszerzania limitów odliczenia w naszej uldze podatkowej.

Tym bardziej że finansowe wsparcie w podatkach – a to z kolei wynika z analiz OECD – w Polsce jest znaczne. Właściwie Polska obecnie należy do krajów OECD o jednej z najwyższych preferencji podatkowych dla rodzin. W 2023 r. modelowy singiel miał klin podatkowy o 18,5 punktu procentowego wyższy niż modelowa rodzina z dwójką dzieci i jednym pracującym rodzicem. W 2024 r. jeszcze więcej, bo aż o 22,8 punktu procentowego był ten klin podatkowy modelowego singla. Stąd widać, że Polska podatkowo wspiera rodzinę, i też nie widzimy w związku z tym uzasadnienia dla podwyższenia odliczenia w ramach ulgi na dzieci.

Trzeci postulat zawarty w petycji dotyczył waloryzacji progów, waloryzacji tego limitu dochodowego i waloryzacji odliczenia z tytułu ulgi dla rodzin. Tutaj my, jako Ministerstwo Finansów, nie widzimy wszelkich waloryzacji preferencji podatkowych, one są dla nas ryzykowne szczególnie przy planowaniu budżetowym. Ponieważ ulga, preferencja podatkowa jest wydatkiem

podatkowym, który musi być uwzględniany przy planowaniu budżetu. Stąd brak przewidywalności w wymiarze ulg podatkowych nie jest dla nas szczególnie korzystny. W związku z tym my się nie godzimy na waloryzowanie preferencji podatkowej wprost w ustawie, właśnie ze względu na planowanie budżetowe.

Poza tym brak waloryzacji wcale nie jest niezgodny z Konstytucją RP, o czym mówił Trybunał Konstytucyjny w swoich orzeczeniach. To ustawodawca decyduje, jaka jest konstrukcja ulgi, i waloryzacja nie jest koniecznym niezbędnym warunkiem do wprowadzania właśnie preferencji podatkowych.

Na koniec jeszcze chciałam powiedzieć o koszcie ulgi na dzieci. Tutaj kolega z Departamentu Polityki Makroekonomicznej powie państwu o kwotach, które...

Posel Urszula Rusecka (PiS):

My to mamy, to nie jest konieczne.

Zastępca dyrektora w Departamencie MF Beata Karbownik:

Tak. Dobrze, to tylko powiem, że ulga...

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

To już niech tak pani trochę spróbuje...

Zastępca dyrektora w Departamencie MF Beata Karbownik:

Ze względu na to, że Polska jest objęta procedurą nadmiernego deficytu, również ze względu na skutek, który by spowodowało wdrożenie tych rozwiązań, Ministerstwo Finansów uznaje za nieuzasadnione wdrożenie postulatów zawartych w petycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy mamy posła sprawozdawcę? Tak. Bardzo proszę panią poseł o opinię.

Posel Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Powiem, że trudno się zgodzić z tą opinią, zupełnie się z nią nie zgadzam. Natomiast powiem tak, wspieranie dzieci, to nie jest koszt, to jest inwestycja. Przypomnę również – to jest informacja do Ministerstwa Finansów – że jeżeli chodzi o kwotę wolną od podatku 30 tys., proponowana była 60 tys., również państwo, którzy w kampanii wyborczej mówiliście, że progi podatkowe także zostaną zwiększone. Ja wiem, że to są dane OECD odnośnie do preferencji podatkowych i ulgi rodzin z dziećmi, a w przypadku singli to chętnie pewnie bardziej szczegółowo zapoznałabym się z tymi danymi. Nie można tak wprost, bo przecież rodziny, które wychowują dzieci, ponoszą podatki również z innego tytułu, nie tylko wprost, chociażby z tytułu konsumpcji, ubioru, edukacji dzieci. I zawsze to jest tak, że rodziny wychowujące dzieci ponoszą duże koszty w trakcie wychowywania dziecka, a później zyski czerpane są właśnie przez te osoby, czyli singli, którzy tych kosztów związanych podczas swojego życia do emerytury nie ponosili.

I oczywiście, o zgrozo, przypominam, że te akapity dotyczące tego, że Polska wkroczyła w unijną procedurę nadmiernego deficytu od roku 2024... To pragnę zauważyć, że za rok 2024 nie ma tego w tej odpowiedzi, tylko jest przytoczona historyczna wartość z roku 2023, a już w 2024 r. deficyt mamy na poziomie 6,6% PKB. Planowany deficyt budżetu państwa za rok 2025 to jest 7,3% PKB. Tutaj tylko taka moja uwaga, żeby finansami publicznymi gospodarować odpowiedzialnie. To jest uwaga do Ministerstwa Finansów, bo widzimy, że Ministerstwo Finansów tak naprawdę nie panuje nad tym, co dzieje się w budżecie państwa z finansami.

Natomiast jasno i wyraźnie podkreślę, że jeżeli chodzi o dietność i demografię, z którą naprawdę bardzo mocno się borykamy, to nie ma wprost takiego przełożenia, że wsparcie finansowe będzie powodowało automatyczny wzrost dietności. To jest bardzo złożony proces, bardzo ważne są inne czynniki, niemniej jednak wsparcia rodzin do tego, aby chciały mieć dzieci, nigdy nie jest dość. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak, pani poseł, ale musimy się tutaj odnieść konkretnie do tej petycji. Uważam, że ta odpowiedź jest w porządku. Natomiast pani się nie zgadza po prostu z całą polityką, która powinna mieć miejsce.

Posel Urszula Rusecka (PiS):

Dokładnie tak, nie zgadzam się z tą polityką i z tym... Natomiast co do samej petycji to tak, jak pan przewodniczący zauważył.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Tak, oczywiście, że tak. Czyli proponuję, aby przyjąć odpowiedź ministerstwa. Natomiast odnośnie do tego, co powiedziała pani poseł, to myślę, że przedstawiciele ministerstwa sobie wezmą do serca. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do ostatniego rozpatrzenia, punkt siódmy – rozpatrzenie odpowiedzi ministra rodziny, pracy i polityki społecznej na dezyderat nr 87 w sprawie rekompensaty dla nauczycieli, którzy skorzystali z prawa do świadczenia kompensacyjnego.

Proszę bardzo, kto z państwa chciałby?

Jest pan przedstawiciel ministerstwa. Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w Departamencie Ubezpieczeń Społecznych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Zbigniew Wasiak:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odpowiedź ministra rodziny, pracy i polityki społecznej została przesłana na ręce pana marszałka i ta odpowiedź w pełni zachowuje swoją aktualność. Otóż postulat ten czy petycja, dezyderat koncentruje się na problematyce przyznania prawa do rekompensaty dla osoby, która uzyskała prawo do wcześniejszego zakończenia swojej kariery zawodowej, przechodząc na świadczenie, które de facto stanowi rodzaj świadczenia emerytalnego, chociaż wprost nie jest nazwane emeryturą. Ponieważ jest to świadczenie kompensacyjne, które przypomina w swojej konstrukcji znane, uprzednio funkcjonujące w systemie emerytalnym wcześniejsze emerytury, bo to de facto konstrukcyjnie jest po prostu wcześniejsza emerytura. W tym kontekście należy zauważyć, że przepisy ustawy o emeryturach pomostowych określały rekompensatę jako odszkodowanie za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze dla osób, które nie nabyły prawa do emerytury pomostowej.

Czyli z samej istoty tego przepisu on wyłączał to uprawnienie dla osób, które nie nabyły prawa... Czy raczej: rekompensaty przyznawano osobom, które nie nabyły prawa do wcześniejszej emerytury. Tutaj mamy sytuację, że osoby te de facto nabyły prawo do świadczenia, które było rodzajem wcześniejszej emerytury. Oczywiście przepisy regulowały również kwestię tego, komu przysługuje ta emerytura, czyli ta praca w warunkach szczególnych wykonywana przez 15 lat w okresie przed wejściem w życie przepisów. Przepisy też w swoim pierwotnym brzmieniu precyzowały, że w przypadku skorzystania z prawa do świadczenia – to jest art. 17 ust. 2 tej ustawy – nie przysługuje prawo do rekompensaty, o której mowa w ustawie o emeryturach pomostowych. To było wprost nawiązanie do kwestii rekompensaty w kontekście świadczenia kompensacyjnego.

Tak od początku zatem ta rekompensata miała charakter odszkodowawczy za utratę czy nienabycie prawa do czegoś konkretnego. W przypadku osób, które korzystają ze świadczeń kompensacyjnych, to prawo jednak zostało przez te osoby nabyte. Tak że nowe brzmienie przepisów ustawy o emeryturach pomostowych jednoznacznie już teraz precyzuje, że ta rekompensata, to odszkodowanie za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze dla osób, które nie mają ustalonego decyzją prawomocną prawa do emerytury pomostowej... Tak żeby tutaj przesądzić jednoznacznie o tej kwestii.

Teraz odnosząc się wprost do kwestii podniesionej w dezyderacie i wyjaśniając dodatkowo negatywne stanowisko ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, pragnę wskazać, że w ocenie ministra realizacja postulatu wskazanego w petycji prowadziłaby de facto do pewnego podwójnego uprzywilejowania osób zainteresowanych wprowadzeniem rozwiązań określonych w petycji. Czyli przyznania de facto prawa do rekompensaty z jednoczesnym pobieraniem tego świadczenia kompensacyjnego, co naruszałoby podstawowe zasady ubezpieczeniowe, w tym zasady równego traktowania ubezpieczonych.

Dlaczego zdaniem ministra to podwójne uprzywilejowanie miałyby miejsce? Ponieważ osoby te korzystałyby zarówno z przywileju przejścia na nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, czyli de facto na wcześniejszą emeryturę, jak i z przywileju zwiększenia wysokości emerytury poprzez możliwość ustalenia tej rekompensaty w chwili osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. W ocenie ministra rodziny, pracy i polityki społecznej to podwójne uprzywilejowanie

tych osób nie mieści się w granicach reguł systemu ubezpieczeniowego, naruszając właśnie te podstawowe zasady, i jest dalekie od intencji ustawodawcy przy tworzeniu przepisów ustawy o emeryturach pomostowych oraz samej koncepcji rekompensaty jako odszkodowania za utratę możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę, a jednocześnie nienabycia prawa do emerytury pomostowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy mamy posła sprawozdawcę? Proszę bardzo, pan poseł Marcin Józefaciuk. Proszę bardzo.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję za odpowiedź. To znaczy, z częścią się nie zgadzam, na przykład z tym podwójnym uprzywilejowaniem. To jest ocena, rozumiem, ministerstwa. Ja mam inną ocenę, tym bardziej jako nauczyciel, jako były dyrektor, który te sytuacje zna od podszewki. Myślę, że taka sama procedura – taka sama jak pani poseł Ruseckiej – by była w moim przypadku. Nie zgadzam się akurat z tym myśleniem, bo nauczyciele zasługują po prostu nawet godnościowo na taką zmianę. W każdym razie mogę nie zgadzać się z polityką, ale myślę, że powinniśmy jednak przyjąć dezyderat, pomimo mojego niezgadzania się.

Przewodniczący poseł Stanisław Gorczyca (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proponuję, aby Komisja przyjęła odpowiedź ministra.

W związku z tym, że wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia Komisji, dziękuję państwu bardzo. Do zobaczenia na kolejnej. Dziękuję bardzo.